Dzień Dobry.

Dzisiaj porozmawiamy o waszych planach na wakacje.

* Posłuchajcie wiersza: „Lato wreszcie!” Urszula Kozłowska

Już walizki w bagażniku,

torba, plecak, pięć koszyków…

Czy na pewno wszystko mamy?!

Bo za chwilę wyjeżdżamy!

Tata już przy kierownicy,

denerwuje się i krzyczy.

Szkoda przecież każdej chwili!

– Jedźmy w końcu, moi mili!

Lato, lato, lato wreszcie

Nie będziemy siedzieć w mieście!

Wszyscy więc wsiadają prędko:

Dziadek Władek z wielką wędką,

Babcia z kotem, pies nasz, Ciapek,

Mama (niosąc stos kanapek),

Moja siostra z parasolką

i braciszek z deskorolką,

potem ja z piłkami dwiema…

lecz już dla mnie miejsca nie ma!

Lato, lato, lato wreszcie,

Czy będziemy siedzieć w mieście?

Tata mówi: – Nie ma strachu,

jeszcze miejsce jest na dachu.

Więc mi trochę zrzedła minka:

– Ja na dachu? Ja… dziewczynka?

Tata tylko kręci głową:

– Cóż za pomysł, daję słowo?!

Oj! Córeczko moja mała,

coś ty sobie ubzdurała?

Lato, lato, lato wreszcie,

Nie będziemy siedzieć w mieście!

Już na dachu stos bagaży,

a ja uśmiech mam na twarzy.

Siedzę sobie obok mamy,

no i wreszcie wyjeżdżamy!

Słońce nam wskazuje drogę –

już doczekać się nie mogę!

Wiem, że w dali na nas czeka

Las szumiący, łąka, rzeka…

Lato, lato, lato wreszcie,

Nie będziemy siedzieć w mieście!

* Opowiedzcie jego treść :
* O czym jest wiersz?
* Dokąd wyjeżdżają bohaterowie wiersza?
* Co ze sobą zabierają? Jakie macie plany na wakacje?
* Jak będziecie spędzać czas na wakacjach?

Proszę wykonać zadania z Kart Pracy 4- str. 47.

Proszę o narysowanie w ramce na str. 47b planów wakacyjnych- pokarzecie mi prace w czwartek na zajęciach.

Dziękuję.